



DOBRCZE ŻE JESTES

List do parafian

Numer 2 (259) Marzec 2019 r.

„W mocy Bożego Ducha”



*„Czuwajcie
i módlcie się,
abyście nie ulegli
pokusie.”*

Mt 26,41

W numerze:

Dzień Żołnierzy Wyklętych – str. 2

Bł. Edmund Bojanowski – str. 4

Jubileusz s. Fidelis – str. 6

Bal karnawałowy – str. 7

Cierpienie w życiu świętych – str. 8

Światowe Dni Młodzieży – str. 10

Bal dzieci – str. 12

Dyskoteka młodzieży - str. 13

Peregrynacja obrazu Matki Bożej
Kodeńskiej str. 14 i 24

Rozważania nad Słowem Bożym – str. 15

...trzy kroki czynnej miłości – str. 16

Ruch Rodzin Nazaretańskich – str. 17

Ekstremalna droga krzyżowa – str. 19

Children's Corner – str. 22

Uroczystości z okazji Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

W ramach uroczystości związanych z Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych, gościł w Kędzierzynie-Koźlu o. Robert Wawrzeniecki OMI. W dniu 01.03.2019 roku uczestniczył w uroczystej Eucharystii z okazji Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych, która odbyła się w kościele św. Zygmunta i św. Jadwigi w Koźlu. Wygłosił tu okolicznościową homilię na zaproszenie proboszcza, ks. Marka Biernata.

Po Eucharystii, z udziałem przedstawicieli władz, nastąpił przemarsz pod tablicę pamiątkową na dawnym budynku UB – dziś bursie szkolnej – przy ul. Piastowskiej, gdzie zostały złożone kwiaty. Tablica ta upamiętnia m.in. męczonych w tym budynku członków kozielskiej i gościęcińskiej

grupy WiN, którzy po II wojnie światowej osiedlili się na tych terenach.

Kontynuacją, a właściwie zwieńczeniem, były uroczystości w naszej oblackiej parafii w Kędzierzynie na Pogorzelcu, 03.03.2019 roku, organizowane przez Stowarzyszenie „Patriotyczny Kędzierzyn-Koźle”. Najpierw w sali kominkowej o godzinie 16.00 wygłoszony został wykład historyczny „Młodzieżowy Ośrodek Szkoleniowy w Sławięcicach – czyje zwycięstwo i czyja porażka? Komuniści kontra Żołnierze Niepodległej. Walka, która trwa do dziś”. Wykładowi towarzyszyła prezentacja ukazująca dokumenty archiwalne z tamtych czasów dotyczących MOS w Sławięcicach (1946-1948), jako ośrodka wykuwania

nowych kadr PRL, ludzi myślących komunistycznymi kategoriami i konsekwencji wynikających z tego faktu: zarówno porażek jak i zwycięstw komunistów.

Po wykładzie, o godzinie 18.00 w parafialnym kościele, na uroczystej Mszy świętej z okazji Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych, która kierowana jest do zwykłych ludzi – pracujących do południa kiedy odbywają się zazwyczaj oficjalne uroczystości (1 marca), o. Robert także wygłosi okolicznościową homilię. Po Eucharystii uczestnicy odśpiewali przed kościołem hymn państwowy.

<https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl/2019/03/04/uroczystosci-z-okazji-dnia-pamieci-zolnierzy-wykletych/>



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana! Bardzo kochani parafianie, mili goście i sympatycy naszej parafii!

Kolejny Wielki Post w moim i Twoim życiu. Jaki będzie ten czas? Jeśli Kościół nazywa jakiś czas Wielkim, to chce nam uzmysłowić wagę tego okresu. Niech rzeczywiście będzie to Wielki Post i nie tylko Wielki z nazwy...

Odliczamy już dni do rozpoczęcia wielkopostnych rekolekcji (oddzielnie będą przeżywać je nasze dzieci i młodzież, oddzielnie dorośli). W trakcie trwania rekolekcji we wtorek 2 kwietnia nawiedzi naszą parafię kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Przygotowujemy się na to bardzo ważne wydarzenie w życiu każdego z nas i już dziś prosimy Boga o piękne owoce tego czasu nawiedzenia.

Na piękne i owocne przeżywanie Wielkiego Postu, na czas rekolekcji i peregrynacji niech nam wszystkim dobry Bóg błogosławi!



Z darem modlitwy
o. Proboszcz

Refleksje nauczycieli Publicznej Szkoły Podstawowej nr 11 w Kędzierzynie-Koźlu w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Czym jest wolność?

Wolność to możliwość swobodnego wyboru, podejmowania decyzji ale tak, by nikogo nie krzywdzić.

Człowiek czuje się wolnym, kiedy jest w strefie komfortu i może tworzyć i robić nowe przedsięwzięcia, do których jest przekonany.

Małgorzata Jurzyk-Polis
Dyrektor PSP nr 11

Wolność to poczucie niezależności. Wolność to jeden z największych darów jakie mamy w życiu do wykorzystania. W wolności zawiera się całe nasze JA – nasza świadomość, tory myślenia, emocje, marzenia, pasje, działanie. Wkładając je w obszar wolności, dajemy samemu sobie możliwość pełnego, bo świadomego odczuwania szczęścia i własnej egzystencji.

Paweł Serafinowicz
Nauczyciel PSP nr 11

Zadaniem rodziny i szkoły jest przygotowanie młodego człowieka do podejmowania odpowiedzialnych

i świadomych decyzji, i ponoszenia ich konsekwencji. Ważne jest, aby umiał, spośród wielu propozycji, wybrać tę najlepszą, aby umiał samodzielnie myśleć. Tak rozumiem wolność.

Wiesława Dziedzic
Nauczyciel PSP nr 11

Wolność to dar, którego uczymy się całe życie. To możliwość podejmowania decyzji dotyczących siebie i innych, patrząc na dobro drugiego człowieka. To odwaga stawania w prawdzie, umiejętność odmawiania i niepoddawania się presji środowiska.

Joanna Rawska
Nauczyciel PSP nr 11

Wolność to dla mnie możliwość podejmowania własnych, niczym nie wymuszonych decyzji, zgodnych z moją wolą i sumieniem. Jest to stan, w którym naprawdę mogę być sobą, bez udawania kogoś kim nie jestem, aby przypadła się innym. Praw-

dziwa wolność jest wtedy, gdy mogę otwarcie wyrażać swoje zdanie.

Ewa Dziendziol
Nauczyciel PSP nr 11

Wolność to możliwość wyboru wartości, poglądów, religii, to prawo do decydowania o sobie, to stan bez układów i zależności. Nie jest to również, jak niektórym się wydaje „Róbta, co chceta”

Lucyna Leśko
Nauczyciel PSP nr 11

W okresie Wielkiego Postu zapraszamy na:

- 1. Gorzkie Żale**
z kazaniem pasyjnym
w niedzielę o godz. 17.00
- 2. Droga Krzyżowa**
– dla dzieci we wtorki
o godz. 16.30
– dla młodzieży i dorosłych
w piątki o godz. 17.15

Bł. Edmund Bojanowski

czciciel Męki Pańskiej

Wielki Post jest czasem wyjątkowej łaski dla nas i całego Kościoła. Przed nami 40 dni na wewnętrzną przemianę i nawrócenie serca. Niech będzie to czas odnowienia i umocnienia wiary w Chrystusa Ukrzyżowanego dla naszego zbawienia. Idąc po śladach Jego Męki wpatrujemy się Jego Najświętsze Rany. W Nich jest nasze zdrowie. Niech podejmowane

przez nas w tym czasie modlitwa post i umartwienie będą wyrazem pragnienia naszego autentycznego uwolnienia się od zła, grzechu i duchowej niemocy. Nasze życie naznaczone jest słabością i zniechęceniem, dlatego wpatrujemy się w tych, którzy już doszli do celu i otrzymali wieniec zwycięstwa. Jednym z nich był bł. Edmund Bojanowski. Dni Wielkiego Postu miały dla niego ogromne znaczenie. Widział ich zbawienny dar. Pragnął aby każdy ten czas przeżył owocnie, osiągając wielkie korzyści dla swej duszy i pomagając w tym bliźnim. Póki pozwalało mu na to zdrowie pokonywał wszelkie przeszkody, aby móc uczestniczyć w nabożeństwach wielkopostnych. Swoje życie wewnętrzne budował na fundamencie Słowa Bożego i Sakramentów Św. zwłaszcza Eucharystii, która w sposób szczególny uobecnia Mękę Zbawiciela.



Jego przyjaciel ks. Brzeziński napisał o Nim: "Osobliwe miał nabożeństwo do Męki Pańskiej, której Szkaplerz na ciele nosił a dla dostąpienia zupełnego odpustu z noszeniem jego połączonego, przystępował co piątek do spowiedzi i Komunii Św."

Szkaplerz Męki Pańskiej bywa również nazywany Czerwonym Szkaplerzem, gdyż na kawałku czerwonego sukna zawieszono na tasiemce tego samego koloru umieszczono dwa obrazki: z jednej strony Pana Jezusa wiszącego na krzyżu otoczonym narzędziami męki oraz napis: Święta Meko Jezusa Chrystusa, zbaw nas, a na drugiej – po dwu stronach niewielkiego krzyża Serce Pana Jezusa otoczone cierniową koroną i Serce Maryi przebite mieczem, poniżej dwaj aniołowie w postawie adoracji i napis: Najświętsze Serce Jezusa i Maryi, strzeżcie nas.



„Ci, którzy nosić go będą, otrzymają w każdy piątek zupełne win swych odpuszczenie oraz wielkie pomnożenie wiary, nadziei i miłości” – powiedział Pan Jezus w objawieniu skierowanym do s. Apolonii Andriveau. Celem no-

szących ten szkaplerz jest szczególna cześć i ciągła pamięć o Męce Pana Jezusa, jak najdoskonalsza ochota w służbie Jego i wewnętrzny udział w Jego boleściach.

Edmund Bojanowski spojrzeniem głębokiej wiary dostrzegał osamotnionego i cierpiącego Zbawiciela w ludziach chorych i cierpiących, których często nawiedzał. W liście do siostry Stanisławy pisał: Pracuj więc duszą miłując Boga nade wszystko, pracuj ser-

cem ćwicząc się w miłości bliźniego, pracuj myślą, trzymając ją nieoderwaną od Krzyża Chrystusowego, pracuj ręką, służąc ubogim i chorym, jakbyś samemu Jezusowi służyła.

Wrażliwość Ojca Edmunda pozwalała mu także dostrzegać obecność Chrystusa umęczonego w otaczającym świecie. Nawet w najprostszych znakach i rzeczach potrafił dostrzec symbole męki Chrystusa.

W dzienniku czytamy: „Oglądałem dziś u sióstr w Ochronie kwiat męki Pańskiej, który się nader pięknie rozwinął. Najpierw są blade zielone listki, które otulają pękówkę, na nich stoją wilgotne kropelki, niby pot ogrójkowy, potem na nich leży wieniec błękitnych promieni ostrych, jakby cierniowa korona, ze środka tej korony sterczy pięć pręcików niby pięć ran, a nad tym wszystkim trzy ciemne leżące odnóżki w zupełnym podobieństwie do gwoździ. Wprawdzie trzeba było żywej wyobraźni pobożnej, aby w tym upatrzeć podobieństwo narzędzi męki pańskiej stąd nadać nazwę kwiatkowi, lecz istotnie dziwnie zestawione są te symbole czemuż by ich pobożna wyobraźnia w tym kwiecie upatrzeć nie mogła”. (Dz. 2 VII 1853).

Kwiat obrazujący śmierć Jezusa Chrystusa to Męczennica - Passiflora. Nazwa łacińska pochodzi od słowa



passio-oznaczał cierpienie, flos to -kwiat. Nazwę tę roślinie nadali w początkach XVII w. misjonarze w Ameryce Południowej. Ich zdaniem każdy element kwiatu symbolizuje męczeńską śmierć Jezusa Chrystusa; pięć ran Chrystusa - to pięć pylników kwiatu, 3 gwoździe którymi przybito Chrystusa do krzyża - to trójdzielne znamię słupka, ramię krzyża to szyja słupka, korona cierniowa - to postrzępiony przykronek kwiatu, 10 apostołów - (bez Judasza i Piotra) - to 5 płatków i 5 działek kielicha.

W innym miejscu bł. Edmund Bojanowski zapisał: „Dziś pierwszy raz w tegorocznym Poście kupiłem obwarzanków i przypomniałem sobie com słyszał od kogoś, że one należą do licznych symboli męki Pańskiej i podobno w ich kształcie chciano przedstawić wiązkę powrozów foremną, którymi krępowano Zbawiciela” (Dz. 3 III 1854).

Jako dobry ojciec i wychowawca spędzał wiele czasu z dziećmi i siostrami. Uczył podstawowych prawd zawartych w Ewangelii, zachęcał do modlitwy i czynienia dobra. Zanotował w Dzienniku: „Poleciłem, aby co dzień

teraz w czasie Postu po południu ok. 3-ciej godziny na pamiątkę skonania Zbawiciela ćwiczyły się dzieci w zupełnym milczeniu chwilowym”

Pamięć o Zbawicielu miał ułatwiać dzieciom kącik wielkopostny z krzyżem w centrum; „Zamówilem (...) dwa krzyże i do każdego po jednej włóczni, jednym drzewcu do gąbki jako znak Męki Pańskiej, które mają być ozdobą ochronki”. Zwyczajem wielkopostnym wprowadzonym w ochronkach było również dzielenie się zupą z ubogimi: „Pocieszyło mnie widzieć je zlewające do garnuszka ze swoich porcji po troszku zupy dla ubogich”.

Postać Edmunda Bojanowskiego może nas dzisiaj zainspirować do owocnego przeżywania czasu Wielkiego Postu. Jego bardzo konkretne rady i wskazówki mogą być pomocne w podejmowaniu wielkopostnych postanowień:

„W rozmowach niechaj będzie miłość i uprzejmość, aby tak w rozmowie jak i w milczeniu, Chrystusa Pana przykład wiernie był od nich spełniony”

„Módl się i pracuj spokojnie, wypełniaj wszystkie twoje choćby najmniejsze obowiązki pilnie i ochotnie”

„Są to próby i dopuszczenia Boże. Trzeba je z cierpliwością znieść, a wybaczyć niechęci tych, których każda rzecz w oczy kłuje”

„Duchowym sprawom czas naznaczony wiernie poświęcają, szukając w nich upodobania Bożego”

„Próżnowanie, które jest matką wielu złego, niechaj nigdy w ich domu miejsca nie ma”

„Pracuj ręką służąc ubogim i chorym, jakbyś samemu Jezusowi służyła.”

„Bądźcie też więc zawsze między sobą jako jedne święte rodzeństwo”

„Postępki takie ciche i mało komu wiadome, najlepszą mogą stać się rekompensatą błogosławieństwa Bożego”.

„Jeśli staniesz się towarzyszką cierpiącego Chrystusa, chwały także towarzysztwa dostąpisz”.

Liturgiczny okres Wielkiego Postu, przygotowuje nas do przeżycia radości ze Zmartwychwstania Chrystusa. Pamiętajmy, że im hojniejsze będzie nasze serce dla Cierpiącego Zbawiciela - tym więcej będzie w nim paschalnej radości w Święta Zmartwychwstania.

Siostry Służebniczki



Apoftegmaty Ojców Pustyni

Kiedyś abba Makary siedł od bagna do celi niosąc liście i spotkał na drodze diabła, który trzymał sierp. Diabeł zamierzył się na niego sierpem, ale go nie mógł uderzyć. I powiedział: „Wielką krzywdę mi wyrządzasz, Makary, że nie mogę cię pokonać! Przecież wszystko, co ty robisz, ja także

robię. Ty pościsz, a ja nigdy nie jadam; ty czuwasz, a ja w ogóle nie sypiam. Jest tylko jedna rzecz, którą mnie przewyższasz”. – „Jaka?” – zapytał abba Makary. A diabeł odrzekł: „Twoja POKORA: to przez nią ja cię nie mogę pokonać”.

<http://ps-po.pl/2014/03/10/wystarczy-pokora-dzien-6/>

Jubileusz s. Fidelis



Wprawdzie dobry takt dopomina się, aby o wieku kobiet nie mówić, ale przychodzi taki moment, gdy ilość lat jest oznaką mądrości. Pismo Święte w Psalmie 90,10 powie: „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt”. Właśnie 80. rocznicę życia obchodziła s. Fidelis ze wspólnoty zakonnej sióstr służebniczek, których dom znajduje się na terenie naszej parafii.

Eucharystii w intencji jubilatki przewodniczył o. proboszcz – Krzysztof Jurewicz OMI. Koncelebrowali ją oblaci obecni 10 lutego w domu za-

konnym. Msza św. zgromadziła wielu parafian, którzy wyrażali wdzięczność Bogu, ale również siostrze Fidelis, za jej obecność i pogodę ducha, którą wnosi w naszą wspólnotę parafialną.

Czcigodnej jubilatce życzymy przede wszystkim Bożego błogosławieństwa i opieki założyciela – bł. Edmunda Bojanowskiego, zdrowia i życzliwości ludzkiej. Ad plurimos annos...

<https://kedzierzyn-kozlhttps://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl/2019/02/12/jubileusz-s-fidelis/e.oblaci.pl/2019/02/12/jubileusz-s-fidelis/>





CIERPIENIE W ŻYCIU ŚWIĘTYCH (część 8)

Wstęp

Z poprzednich odcinków łatwo wywnioskujemy, że najbliżsi uczniowie Jezusa pierwszych prześladowań doznali od swoich współziomków. Aby zrozumieć dlaczego tak się stało, musimy chociaż w wielkim skrócie przedstawić sytuację Izraela w pierwszym wieku chrześcijaństwa, gdy Żydzi znajdowali się w granicach imperium rzymskiego. Historycznie młody Kościół najpierw doznał zaślony Sanhedrynu i Synagogi, potem wyznających politeizm Syryjczyków, Greków, Rzymian i Persów (czyli pogan) i wreszcie władzy cesarskiej. Powszechnie przyjmuje się, że Kościół narodził się na Kalwarii podczas Ofiary Krzyżowej Jezusa, a jego inauguracja dokonała się w Pięćdziesiątnicę podczas Zesłania Ducha Świętego, a więc w konkretnym czasie i konkretnej sytuacji historycznej – prawdopodobnie miało to miejsce wiosną 30. roku po Chrystusie.

Społeczność żydowska w pierwszym wieku po Chrystusie

Żydzi jako naród swój los całkowicie związali z Jahwe, który wybrał ich do pełnienia szczególnej roli wśród narodów świata. Ukoronowaniem tego posłannictwa miał być wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju Pomazaniec Boży, Mesjasz, zapowiadany w Starym Testamencie. Znaczenie Mesjasza wzrosło w czasie niewoli babilońskiej (568 – 538 r. p.n.e.) i nabrało już wtedy cech mesjanizmu politycznego, objawiające się oczekiwaniem na wodza, który pokona wszystkich wrogów Izraela. Od 63 roku przed Chrystusem, gdy Pompejusz zdobył Jerozolimę, a rok wcześniej zajął całą Syrię, włączył całą Palestynę do prowincji syryjskiej, pozostawiając w Jerozolimie kohorty wojsk rzymskich, a ludności obowiązek płacenia podatków. Zwiększyło to nienawiść do Rzymu i podgrzało mesjanizm polityczny. W czasach młodego Kościoła, Palestynę zamieszkiwała tylko część Żydów, większość ich była rozproszona po całym znanym wówczas świecie, tworząc diasporę. Zaowocowało to znacznym

zróznicowaniem kulturowym, politycznym i religijnym Żydów, chociaż w dalszym ciągu wyznawali tę samą wiarę w jednego Boga Jahwe i należeli do tego samego kręgu kulturalnego. Powszechnie przyjmowano wielkie znaczenie Prawa, a jego stopień zachowywania spowodował podział narodu żydowskiego na różne grupy.

Byli więc Chasydzi (hebr. chasid – pobożny), żądający posłuszeństwa Prawu z gotowością poniesienia śmierci za nie.

Saduceusze (nazwa prawdopodobnie od Sadoka, kapłana z czasów Salomona) wywodzili się z przedniejszych rodów i kasty kapłańskiej, współpracowali z Rzymem, odrzucali całkowicie chasydyzm, lekceważyli mesjanizm, negowali istnienie aniołów, duchów i wiarę w zmartwychwstanie ciał. Dzięki współpracy z cesarstwem zdobyli znaczny wpływ polityczny.

Faryzeusze (hebr. peruszim – odłączeni, separatyści) wyłonili się z liberalnego prądu w chasydyzmie, wymagali podporządkowania życia Prawu i tradycji ojców. Mieli u ludzi wielkie poważanie, chociaż prostych ludzi lekceważyli. Byli przekonani o swej wybitnej pobożności, zajmowali pierwsze miejsca w synagogach i chętnie przyjmowali tytuł „rabbi”. Przez Jezusa byli potępiani za religijny rytualizm.

Lud żydowski – prości ludzie na ogół wierni Prawu i tradycji ojców, ale bez fanatyzmu faryzejskiego. To oni chodzili za Chrystusem i stano-

wili większość chrześcijan w Kościele lokalnym.

Galilejczycy – poddani tetrarchy Heroda Antypasa, lekceważeni przez Judejczyków, bowiem byli mieszanymi z napływową ludnością nieżydowską. Nie przywiązywali dużego znaczenia do zachowania Prawa i chętnie szli za Jezusem.

Herodianie – ugrupowanie polityczne powstałe wokół Heroda Wielkiego i jego dynastii, nie byli specjalnie zainteresowani sprawami religijnymi a tym bardziej chrześcijaństwem.

Diaspora (grec. diaspora – rozproszenie) to Żydzi mieszkający w różnych krajach Azji, Afryki i Europy, szczególnie w wielkich ośrodkach handlowych i gospodarczych (Rzym, Antiochia, Aleksandria itp.). Liczebnie sześciokrotnie przewyższali mieszkańców Palestyny, cieszyli się autonomią religijną i administracyjną. Żydzi z diaspory byli często pogardzani przez pogan. Trwali wiernie przy swojej wierze w jedyne Boga Jahwe, płacili roczny podatek na świątynię jerozolimską, do której pragnęli odbyć chociaż raz pielgrzymkę i przeżyć z braćmi Paschę.

Prozelici – poganie przyjmujący judaizm, jeżeli poddawali się obrzezaniu i zachowywali prawo mojżeszowe, byli nazywani prozelitami Sprawiedliwości, gdy tylko wyznawali monoteizm żydowski, nazywano ich prozelitami Bramy.

Była jeszcze nieliczna grupa Eseńczyków, do której zaliczano wspólnotę



z Qumran z którą bezpodstawnie łączono Pana Jezusa i Jana Chrzciciela.

Najniższą warstwę społeczną w cesarstwie rzymskim stanowili Niewolnicy, którym odmawiano wszelkich praw i traktowano jako narzędzia rolnicze i zwierzęta pociągowe. Paradoksalnie w samej stolicy cesarstwa było ich dwukrotnie więcej niż obywateli rzymskich. Aby utrzymać ich w posłuszeństwie traktowano okrutnie np. karząc śmiercią krzyżową.

Źródła konfliktów

Młody kościół rozrastał się dynamicznie najpierw w Jerozolimie, pod bokiem Sanhedrynu i Synagogi co musiało zaniepokoić starszyznę żydowską. Głoszone przez Jezusa hasła o przekuciu mieczy na lemiesz, włóczyli na sierpy i miłości nieprzyjaciół nie znalazły zrozumienia u wyznawców mesjanizmu politycznego, taki Mesjasz był poza zasięgiem ich wyobraźni. Faryzeusze nazywani pobielanymi grobami, ludem czczącym Boga tylko ustami, wywyższający się nad mniej wykształconymi i wykorzystujący praktyki religijne do niecznych celów stali się najbardziej zaciekle wrogami Jezusa i jego uczniów. Wkrótce gdy spostrzegli, że tracą wyznawców i doznają strat ekonomicznych, zareagowali dostępni im metodami prześladowania. Wspomnijmy tu podburzenie ludności Jerozolimy przeciw przebywającemu w mieście św. Pawłowi, a gdy od samosądu uratował go trybun rzymski, zawiązanie spisku przez czterdziestu przeciwników, aby zgładzić apostoła. Samosądem było przecież ukamienowanie św. Szczepana – pierwszego męczennika. Saduceusze także nie mogli zaakceptować Jezusa Zmartwychwstałego, bo to zaprzeczało ich wierze. Gdy cesarzem został Klaudiusz (41 – 54r.) wypędził z Rzymu wielu Żydów, w tym zapewne wielu chrześcijan gdyż wtedy administracja cesarska nie widziała między nimi różnicy. Fakt ten wykorzystał Herod Agrypa, król całej Palestyny z woli Klaudiusza, aby przypodobać się Żydom, uwięził i ścigał Apostoła Jakuba Starszego. Jego nagła śmierć w 44 r. przyniosła Kościołowi kilka lat spokoju.

Źródłem cierpień chrześcijan był także antysemityzm objawiający się częstymi pogromami Żydów, bowiem poganie nie rozróżniali chrześcijaństwa od rodzimej religii żydowskiej i chrześcijanie ginęli w trakcie pogromów jak inni Żydzi. Najkrwawszy

pogrom miał miejsce w miastach egipskich, sprowokowany powstaniem w Jerozolimie w 66 r. W samej Aleksandrii zginęło wtedy 50 tys. Żydów i 60 tys. w innych miastach. Nie można nawet oszacować ilu chrześcijan poniosło wtedy śmierć.

Największych jednak cierpień i największych strat doznał Kościół z prywatnych motywów cesarza Nerona.

Pochodnie Nerona

16 lipca 64 r. wybuchł w Rzymie pożar i w ciągu kilku dni zniszczył większą część miasta. Gdy rozeszła się pogłoska, że miasto podpalono na życzenie cesarza, bo jako poeta chciał je widzieć jak Homer płonąca Troję i opiewać w swoich utworach, zaczęto obawiać się rozruchów. Wtedy z podszeptów prefekta policji Tygelina, Neron o podpalenie miasta oskarżył chrześcijan. Tak pokierowano dochodzeniem, że winą obciążono chrześcijan i ukarano sankcjami przewidzianymi dla podpalaczy. Część ofiar zaszyto w skóry zwierzęce i rzucono dzikim psem na pożarcie, innych ubrano w łatwo palne szaty i spalono jako żywe pochodnie w cesarskich ogrodach. Większość ofiar rekrutowała się spośród niewolników, wyzwoleńców i przybyszów z nawet odległych krain. Rzymski historyk Tacyt stwierdził, że liczba ofiar była ogromna, a okrutne represje spowodowały nawet oburzenie pogan. Prześladowania miały zasadniczo miejsce tylko w Rzymie, ale nieliczni nadgorliwi urzędnicy pragnąc przypodobać się cesarzowi prześladowali chrześcijan w innych rejonach cesarstwa. Samobójcza śmierć Nerona w 68 r. zakończyła to pierwsze masowe prześladowanie Kościoła.

Na pamiątkę męczenników Kościoła rzymskiego, którzy ponieśli śmierć w czasie prześladowań Nerona, obchodzi się zaraz po uroczystości świętych Piotra i Pawła, wspomnienie tych pierwszych męczenników (30 czerwca).

Modlitwa: Boże, uświęć załóżki Twego Kościoła krwią męczenników. Spraw, abyśmy udręką prześladowanych za wiarę zostali umocnieni w cnocie i radowali się zawsze ich zwycięstwem. Amen.

Włodzimierz Podstawa

Literatura:

- Historia Kościoła Katolickiego t.1 ATK Warszawa 1986
- O Hugo Hoever SOCist Żywoty Świętych Pańskich, WWD Olsztyn 1983

Rekolekcje Wielkopostne

Wielki Post to dla pobożnych post, modlitwy, i jałmużny wielkopostne rekolekcje przynoszą duchowe lekcje.

Posty to ograniczenia szaleństw, zabaw i jedzenia, w skupieniu przeżywane są modlitwy odmawiane.

Jałmużną biednych wspieranie to miłosierdzia spełnianie, liturgia postu obficie przedstawia Jezusa życie.

Droga Krzyżowa porusza ostatnią drogę Chrystusa i niedzielne Gorzkie Żale są głęboko przeżywane.

Przedświątne Rekolekcje wzbudzają różne refleksje, bo to jest oczekiwanie, na Jezusa Zmartwychwstanie.

Rekolekcyjne kazania męki Pańskiej rozważania są okazją do skupienia i prawd wiary zrozumienia.

Podczas tych uroczystości w nastroju pobożności trwają wciąż przygotowania do sakramentu pojednania.

Przez szczere grzechów wyznanie dzięki wewnętrznej przemianie, przeżywanie Wielkanocy będzie pełne Bożej mocy.

Halina Ozga



20 stycznia 2019 niedziela

Po pysznym śniadaniu pojechaliśmy w godzinę 8:00 na Mszę świętą, która odbyła się w sali gimnastycznej szkoły Inst. Benigno Jiménez Garay w Sabanitas. Lokalna społeczność bardzo luźno podchodzi do planowanego czasu rozpoczęcia i Eucharystia rozpoczęła się prawie po godzinie oczekiwania. Panamczycy nie trzymają się sztywno planu, są spontaniczni i przy tym szczęśliwi - nie dbają o ład przestrzenny, żyją bardzo prosto. Dostaliśmy szansę zaangażowania się w trakcie Mszy świętej. Emil miał pierwsze czytanie, Kasia i ja wraz z wyznaczoną młodzieżą z innych stron świata, zbieraliśmy do koszyka ofiary. To cudowne doświadczenie i możliwość bezpośredniego uczestnictwa w poszczególnych wydarzeniach. Po Mszy św. nie obyło się bez wzruszeń, ponieważ podziękowaliśmy wolontariuszowi Mike'owi za jego trud i poświęcenie - cały czas z nami był i nas wspierał. Podziękowaliśmy również naszym rodzinom, które nas przyjęły pod swój dach. Dla rodzin mieliśmy przygotowane upominki, z których bardzo się ucieszyli i także otrzymaliśmy podarek.

Resztę dnia spędziliśmy z rodzinami - każdy z nas ze swoją. U rodziny, która mnie przyjęła nocował również ksiądz z Tajlandii. Na zwiedzanie okolic pojechał z nami również Kuba, który mieszkał u siostry od mojej rodziny - później siostra, dołączyła ze swoją rodziną i wspólnie zwiedzaliśmy okolice. Byliśmy w centrum Colón, w Bazylice Santa María la Antigua - patronka Panamy, zobaczyliśmy Zatokę w Colón i figurę Jezusa Chrystusa - przypominającą tą z Brazylii w Rio de Janeiro.

Pojechaliśmy zobaczyć port i Kanał Panamski, gdzie przepływały ogromne kontenerowce, miały kilkaset metrów długości i były bardzo wysokie. Objechaliśmy chyba cały kanał w tej okolicy, mieliśmy okazję zobaczyć przy tym piękną przyrodę - palmy, itp.

Przeplłynęliśmy promem przez K. Panamski. Na koniec pojechaliśmy na plażę popływać w Morzu Karaibskim (Ocean Atlantycki). Plaże w Panamie mają swój urok i chyba są najpiękniejsze na świecie, woda jest bardzo ciepła. Aczkolwiek mieszkańcy mówią, że teraz jest zimna. Ciekawostką jest to, że w diecezji Colón - Kuna Yala w łazienkach jest jeden kurek - tylko z zimną wodą, ciepła woda jest niepotrzebna. Wieczorem spotkaliśmy się na modlitwie i krótkiej integracji wraz z grupą młodzieży z Meksyku - odmawialiśmy różaniec na przemian po polsku i po hiszpańsku, tłumaczyliśmy na język angielski, by wszyscy zrozumieli, aczkolwiek różnie to było, ale to nie ma znaczenia. Wszyscy dzięki Bogu byli szczęśliwi.

Kończąc się dni w diecezjach, w tak krótkim czasie bardzo się zżyliśmy, do gospodyni mówimy „mama” - żal odjeżdżać, wszyscy nas tak ciepło przyjęli, będziemy tęsknić za tymi rodzinami, wymieniliśmy się kontaktami, więc utrzymamy tę wspólną znajomość.

21 stycznia 2019 poniedziałek

Nadszedł czas pożegnań z rodzinami i całą społecznością lokalną. Czas jechać do stolicy Panamy na centralne wydarzenia Światowych Dni Młodzieży. Do Panama City pojechaliśmy lokalnym autobusem, zwanym „diablo rojo”. Mieliśmy wyjechać o godzinie 8:00, ale to jest tutaj umowna godzina między 8:00 a 9:00, tak więc wyjecha-

liśmy później. Nikt się nie przejmował, nam też się nie spieszyło, żyliśmy bieżącą chwilą, podobnie jak mieszkańcy - było pięknie. Przy pożegnaniu był też obecny wolontariusz z pierwszego dnia, Mauricio.

Kiedy już dojechaliśmy do Panamá City, przywitała nas entuzjastycznie panamska młodzież, ciesząc się, śpiewając i grając na bębnie. Przyjechaliśmy pod kościół Nuestra Señora de la Asuncion w Pnama Viejo - to nasza nowa parafia. Dalej przeszliśmy do szkoły obok Juan Bautista Sosa, gdzie zostawiliśmy w klasie bagaże. Oczekiwaliśmy na rodziny, u których będziemy spać - odebrały nas po pracy. W szkole zjedliśmy przygotowany dla pielgrzymów posiłek. Po czym poszliśmy z o. Janem OMI do kaplicy w kościele na Mszę św., w której uczestniczyła jedna z rodzin - to była piękna Eucharystia. W ten dzień wspominaliśmy św. Agnieszkę, męczennicę - jej stałość w wierze może nas zawstydzić. W ostatnich dniach w Panamie doświadczaliśmy prawdziwej miłości ze strony prostych, może byśmy powiedzieli biednych Panamczyków, ale nie - z ich każdego gestu płynęło nieograniczone dobro, sami nam mówili, że teraz jesteśmy rodziną. W czasie kazania mieliśmy okazję do przemyśleń, każdy mógł się podzielić tym, co czuje.. Po Mszy świętej Fernando oprowadził nas po okolicy. Zobaczyliśmy Ocean Spokojny oraz mogliśmy zakupić pamiątki. Chodząc po ulicach Panamy ludzie nas witali serdecznie, cieszyli się, że przybyli do nich pielgrzymi. Słońce nas nie oszczędzało - temperatury w ciągu dnia były powyżej 30°C. Wróciliśmy do szkoły oczekiwać na rodziny. Młodzież z Panamy przygotowała różne



Bal karnawałowy dzieci





Karnawałowa dyskoteka młodzieży



ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

Słowo przed peregrynacją obrazu Matki Bożej Kodeńskiej

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Niebawem w parafii pw. Świętego Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu rozpoczną się rekolekcje wielkopostne, które w tym roku będą niezwykle dzięki peregrynacji kopii cudownego wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej. Wszystkie klasztory i parafie, w których posługują oblaci należący do polskiej prowincji zakonnej, przeżywają obecny rok jako Rok Matki Bożej Kodeńskiej.

Jest to drugi etap duchowych przygotowań do świętowania stulecia istnienia naszej prowincji. Kopia peregrynacyjna cudownego obrazu, o wymiarach identycznych z oryginalnymi, nawiedziła już oblackie parafie w Luksemburgu, Grotnikach k. Łodzi, Poznaniu, Obrze, Laskowicach, Wrocławiu i Gorzowie Wlkp. Obraz wędruje także po wszystkich parafiach diecezji siedleckiej, na terenie której znajduje się kodeńskie sanktuarium. Historia cudownego wizerunku Madonny Gregoriańskiej została owiana piękną legendą, którą rozpowszechniła Zofia Kossak-Szczucka w powieści pt. „Błogosławiona wino” i która znalazła swój wyraz m.in. w figurach świętych, które zdobią ołtarz główny bazyliki w Kodniu.

Według tego podania Matka Najświętsza z Dzieciątkiem Jezus została namalowana przez św. Augustyna z Canterbury, któremu za pierwowzór posłużyła figura wykonana przez św. Łukasza Ewangelistę. Figura, która została przekazana świętemu bisku-

powi Leandrowi przez papieża Grzegorza Wielkiego, trafiła do hiszpańskiego miasta Guadalupe, stąd tytuł Maryi uwieczniony w napisie zdobiącym wstęgę u dołu obrazu: Święta Maryja Cudowna z Guadalupe. Ponieważ obraz od początku miał się znajdować w papieskiej kaplicy św. Grzegorza Wielkiego, nazywa się go także wizerunkiem Matki Bożej Gregoriańskiej. Odkąd jednak został wykradziony z papieskiej kaplicy przez polskiego szlachcica Mikołaja Sapięę zwanego Pobożnym i trafił do miasta Kodeń nad Bugiem we wrześniu 1631 roku, otrzymał nową nazwę obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. I tak najczęściej jest określany do dziś. Odkąd obraz został otoczony czcią wiernych w Kodniu, zasłynął wieloma cudami, które ciągle są wyprasane przed nim przez licznie przybywających do sanktuarium pielgrzymów.

Wyrazem szczególnego nabożeństwa do Matki Najświętszej jest szkaplerz Najświętszego Serca Jezusa i Matki Bożej Kodeńskiej, który mają prawo nakładać ojcowie oblaci. Szkaplerz jest płaszczem Maryi, którym mogą okryć się wierni. Oblaci rozpoznawali tę formę pobożności już



Oblatami Maryi Niepokalanej, za których chcą się także modlić. Podczas tegorocznych rekolekcji, kiedy już przybędzie kopia cudownego wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej, będziemy mogli również przyjąć ten szczególny szkaplerz (medalik), zwany szkaplerzem białym lub wielorakim, ponieważ decyzją Stolicy Apostolskiej może zastępować inne szkaplerze.

Obraz przybędzie do Kędzierzyny-Koźla 2 kwietnia przed wieczorną Mszą świętą. Będzie to bardzo podniosła chwila dla wspólnoty parafialnej. Udekorujemy z tej okazji okna naszych domów! Niech na powitanie Matki Najświętszej w Jej kodeńskim obrazie zostaną porozwieszane flagi i proporce. Przygotujmy jednak przede wszystkim swoje serca! Niech będą czyste, bo pojednane z Bogiem w spowiedzi świętej! Przygotujmy także swoje intencje modlitewne – zarówno podziękowania jak i prośby. Będziemy mogli przynieść je do Matki, która ciągle podpowiada Synowi tak jak w Kanie: „Nie mają już wino”. Oblaci z Kodnia wiedzą dobrze, że Matka Najświętsza wybrała sobie ten wizerunek jako szczególny znak swojej obecności i wyprasza cudowne dary tym, którzy z wiarą kierują na Nią swoje spojrzenia.

o. Sebastian Wiśniewski OMI



Rozważania nad Słowem Bożym

Środa Popielcowa

„Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem (...). Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty”. Słowo klucz to „serce” – hebrajskie „lev”. Przy czym w mentalności semickiej, stąd Pisma Świętego, serce nie odpowiada za uczucia... dlatego z terminu „lev” pochodzi słowo „levav”, które nie oznacza „czucie”, ale „myślenie”. Serce jest miejscem podejmowania decyzji, wartościowania. Może dlatego tak trudno zrozumieć nam dzisiejsze wezwanie proroka Joela. W wierze, jak i w nawróceniu, nie chodzi tylko o uczucia – łzy, lament – ale o decyzję. Kiedy spoglądamy na Jezusa, wskazującego na Swoje otwarte Serce – On też nie mówi tylko o uczuciach... przecież śmierć, droga krzyżowa nie była dla Niego czymś miłym, przyjemnym, jak walentynkowa kartka... Jezus pokazując na Swoje „lev” (serce), ukazuje, że całkowicie, nieodwołalnie zdecydował się na człowieka. Tylko tak możesz „nawrócić się całym sercem” – decydując się na Boga... codzienna modlitwa, lektura Słowa Bożego, niedzielna Eucharystia... I tylko tak możesz „rozerwać swoje serce” – rezygnując ze swoich kalkulacji, a pytając się Jego – codziennie – Co mogę dziś dla Ciebie zrobić? Czego ode mnie oczekujesz?

I niedziela Wielkiego Postu

Dlaczego Naród Wybrany wciąż wspominał wyjście z Egiptu? Aby przypominać sobie, że wszystko co ma i kim jest – zawdzięcza Bogu. „Nie samym chlebem żyje człowiek” – powie Jezus. Lubimy gromadzić, zabezpieczać się, planować... a przecież każdy dzień jest darem Boga. Nikt nam nie daje gwarancji, że obudzimy się jutro. Nawet w modlitwie „Ojcze nasz” prosimy o „chleb powszedni” – gr. *epiouzion* – czyli chleb, który wystarczy nam tylko na dziś. Może czas Wielkiego Postu jest szansą, aby uczyć się zaufania Ojcu?

II niedziela Wielkiego Postu

Wszystko było nieprawdopodobne. Abram i ogień, który przesuwiał się między połowami zwierząt. Tabor – widok chwały Chrystusa. I to, co nas czeka

jest również nieprawdopodobne. Kiedy słyszę na pogrzebie o „ostatnim pożegnaniu”, o „końcu”... zastanawiam się, czy mamy jeszcze świadomość, że my cały czas czekamy, po śmierci też – na powszechne zmartwychwstanie. Więcej, to On „przekształca nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebного ciała”.

III niedziela Wielkiego Postu

Nawrócenie... mamy dziwne skojarzenie, że oznacza ono powrót do poprzedniego stanu – nawracanie. Greckie *metanoia* zawiera w sobie powiew świeżości – to zmiana myślenia, ale nie na zasadzie powrotu, lecz z domieszką nowości, świeżości. Jeszcze bardziej pokazuje to hebrajskie *szub* (nawrócenie) – to skok do przodu... żaden powrót. „Może wyda owoc...”

IV niedziela Wielkiego Postu

Wciąż frapuje mnie „starszy syn”... jak pokorne ciele... ojciec kazał, zrobił... ojciec zakazał, nie przekroczył zakazu... ojciec nie dał, sam nie wziął, choć należało to do niego... Jak wiele w nas jest wciąż starszego syna – sprawiedliwego, ułożonego, niewolnika? Kiedy zderzamy się z powrotem tych marnotrawnych i zaczynamy mówić: „to niesprawiedliwe”, „a gdzie sprawiedliwość?” – pokazujemy oblicze ułożonego niewolnika. Rozgoryczenie starszego syna było tak wielkie, że rozmawiając z ojcem, nawet nie zwracał się do niego „ojcze” – walił mu „per ty”. Może niestety być tak, że całe życie będziemy w domu Ojca w postawie starszego syna, ale nigdy nie zrozumiemy Jego Serca. Możemy je zrozumieć, gdy przytulimy obdarte go, śmierzącego gnojem młodszego brata, który tak łatwo roztrwonił to, co dostał za darmo.

V niedziela Wielkiego Postu

Scena z dzisiejszej Ewangelii dokonuje się na ziemi świętej – dziedzińcu świątyni. Jakże kontrastuje z nią kobieta cudzołożna... Świętość i grzech. A Jezus nachyla się i pisze na ziemi? To przepiękny obraz... Księga Rodzaju mówi, że On stworzył człowieka z prochu ziemi. Oto Słowo Ojca dotyka znowu prochu ziemi – w świątyni.



„I Ja ciebie nie potępiam.— Idź, a od tej chwili już nie grzesz”. On nie potępia – On stwarza na nowo. Ile razy doświadczam tego kontrastu... gdy wchodzę na ziemię świętą z moim grzechem... Chowam się przed tłumem, tych, którzy najchętniej wyciągnęliby mnie na środek i wytykali grzech... Klękam przy konfesjonale... A On dotyka palcem ziemi... ziemi świętej... i stwarza mnie na nowo: „I Ja ciebie nie potępiam.— Idź, a od tej chwili już nie grzesz”.

Niedziela Palmowa

Potrafimy popełnić wszystkie błędy... zaprzeć się Go jak Piotr; pokazywać palcem – zamiast służyć; trwać w duchowej ospałości, gdy trzeba czuć; możemy popatrzeć głębiej – też potrafimy milczeć, gdy cierpi ktoś niewinny; też potrafimy wybierać złoczyńcę zamiast sprawiedliwego... nawet płakać potrafimy nad cudzym grzechem, aby tylko nie nad swoim... Droga krzyżowa – droga naszych porażek, małości. Ale idzie po niej Ten, który wszystko zmienia. Nas zmienia – jeśli Mu zaufamy.

o. Paweł Gomulak OMI

Post, jałmużna i modlitwa - trzy kroki czynnej miłości

Wielki Post w Kościele katolickim to czterdziestodniowy okres duchowego przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pańskiego, największych świąt chrześcijaństwa. Ma on charakter pokutny i powinien prowadzić człowieka wierzącego do przemiany i nawrócenia, czyli skierowania drogi swojego życia ku Bogu.

Kościół, nawiązując do swej długiej tradycji, w okresie Wielkiego Postu zwraca uwagę na trzy działania: jałmużnę, modlitwę i post. To one pomagają nam powrócić do źródła swojej tożsamości, do właściwego spojrzenia na cel naszego życia i podążać drogą, która podoba się Bogu. Właściwe praktykowanie trzech „uczynków pobożnych” zwanych także „krokami czynnej miłości”, pozwala nam rozwijać się i kroczyć drogą rozwoju duchowego. Święty Mateusz w 6. rozdziale swojej ewangelii przytacza wypowiedź Jezusa, który poucza nas o sposobie wypełniania czynów pokutnych. „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi (...) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. (...) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. (...) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.”

O tych trzech praktykach Chrystus mówi jednym tchem, traktując je jako jedną spójną całość, trzeba je uznać za fundament filozofii życia chrześcijanina.

Jałmużna w chrześcijaństwie nie jest tylko wsparciem okazanym człowiekowi w potrzebie, lecz datkiem ofiarowanym bliźniemu jako uczynek miłosierdzia. Nie bierze się z tego, co nam zbywa albo czego nie potrzebujemy, lecz jest rezultatem świadomego wyrzeczenia, umartwienia i pracy nad sobą. Różni się od dobroczynności tym, że ma na względzie potrzebującego, ale

również darczyńcę, który przez dawać nie jałmużny udoskonala siebie.

Jałmużna sprzyja przywracaniu zachwianej sprawiedliwości. Podział dóbr i możliwości korzystania z nich są mocno zróżnicowane, na skutek czego wielu ludzi cierpi dotkliwą biedę. Ten brak symetrii sprawia, że ludzie wierzący w Boga powinni być zawsze wyczuleni na potrzeby innych, niosąc im materialną pomoc. Jałmużna nie jest kaprysem lecz obowiązkiem.

Jałmużna nie dokonuje się wyłącznie między tym, który ją daje oraz tym, który ją otrzymuje, lecz obejmuje również „Trzeciego”, to jest Boga, który widzi i nagradza okazywaną łaskawość. W księdze Tobiasza czytamy: „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z wszelkiego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasycą się życiem” (Tb 12,9). A księga Mądrości Syracha poucza nas: „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30). Widzimy teraz jasno, jak księgi Starego Testamentu wysoko podnoszą wartość jałmużny, przez materialne wpieranie ubogich otrzymujemy o wiele większy dar przebaczenia grzechów i nowego życia.

Papież Franciszek tak pisze o miłosierdziu względem ubogich: „Termin „jałmużna” pochodzi bowiem z języka greckiego i oznacza właśnie „miłosierdzie”. A miłosierdzie wyraża się na tysiące dróg i tysiące sposobów, to także jałmużna wyraża się na wiele sposobów, aby ulżyć trudnościom osób potrzebujących. Jakże wielu ludzi usprawiedliwia się, mówiąc: dlaczego mam dawać pieniądze temu człowiekowi, który natychmiast pójdzie kupić za nie wino, żeby się upić? Jeśli on się upija, to dlatego, że nie ma innej drogi. A ty co sam robisz w ukryciu, kiedy nikt cię nie widzi? I ty jesteś sędzią owego biednego człowieka, proszącego cię o pieniądze na szklankę wina?”

Modlitwa. Najważniejszym elementem naszego życia duchowego jest modlitwa. Z jednej strony stanowi ona sposób pogłębiania osobistej zażyłości z Bogiem, z drugiej zaś prowadzi do

otwarcia człowieka na plan, jaki Bóg ma wobec niego. Skuteczność modlitwy zależy od wiary, a nie od wielkości wypowiadanych słów. Chociaż modlitwa to coś więcej niż pacierz, to jednak muszą istnieć „bieguny” modlitwy (poranna, wieczorna) oraz jej „źródło i szczyt”, czyli Eucharystia. Modlitwa podlegać musi prawom wewnętrznego rozwoju; stąd konieczność jej rozszerzania, pogłębiania i umacniania także dzięki modlitwie wspólnej. Również trzeba dążyć do modlitwy nieustannej, do czego zachęca nas św. Paweł w pierwszym liście do Tesaloniczan: „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie” (1 Tes 5,16-18). Jezus uczy swoich uczniów w modlitwie „Ojcze nasz” słów: niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie (Mt 6, 10 b). Bez osobistej zgody na wolę Bożą cały sens modlitwy, jak i innych praktyk religijnych, zostaje wypaczony. Otwarcie się na pełnienie woli Bożej jest podstawowym warunkiem życia chrześcijańskiego, bez którego trudno mówić o miłości do Pana Boga.

Post jako wstrzemięźliwość od pokarmów przetrwał do dzisiaj w prawie wszystkich religiach i kulturach świata. W tradycji chrześcijańskiej każde ważne święto zawsze miało swoją wigilię i było poprzedzone postem. Im ważniejsze, tym post był dłuższy. Post jest właściwy dla całego życia chrześcijańskiego, jednak dopiero w perspektywie wielkopostnej można zauważyć lepiej jego wymowę. W odniesieniu do naszej grzeszności ma on również charakter pokutny i zadośćuczynny.

Jezus pościł 40 dni na pustyni przygotowując się do swojej publicznej misji. To duchowe ćwiczenie pomogło Mu rozpoznać i pełnić wolę Bożą. Pokusy na pustyni, jakie Jezus przeżywał upodabniając się tym do każdego z nas, są wyraźnym przypomnieniem, że na tym świecie są ważniejsze rzeczy od jedzenia i picia. I to jest również główne znaczenie postu chrześcijańskiego: wzmacniać ducha w drodze do Boga. ➔

Ruch Rodzin Nazaretańskich

Istnieje sformułowanie, że Ruch Rodzin Nazaretańskich zrodził się wokół konfesjonału. Jego założyciel ks. Tadeusz Dajczer (+2009), autor słynnej książki „Rozważania o Wierze”, poświęcał posłudze duchowej większość swojego czasu. Posługa ta stała się narzędziem uświęcania

rodzin jak też i osób niezamężnych, przez kierownictwo duchowe.

Droga do świętości według duchowości Ruchu Rodzin polega na naśladowaniu życia Świętej Rodziny, a w szczególności dążenie do zjednoczenia z Jezusem przez komunie z Maryją.

Moja droga rozpoczęła się w 2000 roku, kiedy bezsilnie stojąc wobec życiowych trudności, skorzystałam z rady przyjaciółki i przedstawiłam moje zapytania kapłanowi w sakramencie spowiedzi. Potem były rekolekcje i trudne rozmowy duchowe, na zbocz góry przy zachodzie słońca, twarzą w twarz, nie przez kratki konfesjonału. Podziwiałam poświęcenie i cierpliwość księży, którzy posługiwali dniem i nocą, słuchających, modlących się i wyjaśniających Słowo Boże. Przede wszystkim uczyłam się jak żyć z Bogiem, rozpoczynać dzień od porannej medytacji, jak pamiętać o Nim w czasie pracy i wypoczynku, jak służyć Jemu w najbliższych i mimo wielu zajęć wygospodarowywać czas na codzienną Eucharystię.



We wspólnocie Ruchu Rodzin Nazaretańskich jestem ze swoją rodziną już od wielu lat. Uczestniczymy w corocznych rekolekcjach latem w słonecznej Jastarni, a zimą u Matki Bożej w Licheniu. Jesteśmy wspierani modlitwą wspólnoty oraz próbujemy odczytywać nasze życie z pomocą kierownika duchowego. Doświadczaliśmy precudnej opieki Maryi i Jej prowadzenia, lecz niestety w obliczu nowych narastających trudności nadal brakuje nam wiary, uniżenia. W takich momentach chowamy się pod płaszczyznię Niepokalanej. Usiłujemy dostrzec swoją małość wobec Boga i zawierzyć Jemu swoje życie przez Maryję. To właśnie zawierzenie Maryi oraz jednoczenie się z Maryją, bycie blisko Niej i pamięć o Jej obecności stało się moją siłą wobec wielu życiowych niespodzianek. Spojrzenie przez wiarę, pomaga mi i mojej rodzinie patrzeć na ten świat inaczej, w każdym wydarzeniu widzieć przyścislenie Boga, a sytuacje trudne traktować jako czas szczególnej łaski i daru.

Katarzyna Jaworska



➔ Post powinien łączyć ciało i duszę, jest on tym dla ciała, czym modlitwa dla ducha. Ważny element postu chrześcijanina kryje się w duchowym i moralnym wyrzeczeniu się zła, a nie jedynie w ograniczeniu pokarmów. Post może stać się okazją do rezygnacji z tego, co mnie uzależnia np.: telewizji, Internetu, słodyczy. My sami możemy określić, co powinniśmy uczynić przedmiotem postu, aby pokonać nasze słabości, wady, samych siebie.

Post ma też wymiar wspólnotowy. W każdy piątek wyrzekamy się jedzenia mięsa nie tylko po to, aby się umartwiać, ale także po to, żeby swoją postawą dać znać, że należymy do Kościoła. Poprzez znak zewnętrzny pokazujemy naszą jedność, wspólnotę wiary i wspólnotę przeżycia.

Marek Dziedzic

Nasi święci przyjaciele

Święta Krystyna, męczennica

Krystyna urodziła się w Persji. Kiedy pogański król perski, Chozroes I, rozpoczął krwawe prześladowanie, św. Krystyna miała należeć do pierwszych osób, które padły jego ofiarą.

Jej męczeńska śmierć miała nastąpić 13 marca 559 roku. Z dekretem prześladowczym Chozroesa łączył się pogrom, jaki poganie urządzili ludności chrześcijańskiej w Persji. Św. Krystyna musiała należeć do znakomitszych wśród nich, skoro tak prędko padła ofiarą prześladowania. Perskie imię Świętej miało brzmieć Jazdin.



Święta ma nadto jeszcze imiona: Sira i Sirin.

W ikonografii św. Krystyna przedstawiana jest w szacie matrony z palmą męczeńską w ręku.

Opracowała **D. Grzesik**

WITAJ KRÓLOWO PODLASIA!

*Wielka gratka nas nie minie,
Królową Podlasia uczymy w Kędzierzynie.
Mamy dwa tygodnie na przygotowania,
Dla Matki Najświętszej godnego powitania.*

*Pan Franciszek z ekipą wystrój przygotowuje,
Tak dokładnie, że wszystko jak ulał się spasuje.
Każdy w swoim obejściu dokładnie pozamiata,
Że będzie stale błyszczeć aż do gorącego lata.*

*Kolejarze zapewne mundury już prasują,
Kobiety czyszczą teren, figury odpucują.
Każdy będzie się starał, ile w ciele mocy,
Jak najwięcej pomagać od rana do nocy.*

*Nasz Patron już od dawna oczekuje Cię w świątyni,
Zdjął kapelusz z głowy i gest powitania czyni.
A Wniebowstępujący Jezus zatrzymał się w błękicie
I poczeka w locie na Twoje przybycie.*

*Przybywaj więc znad Bugu nad Odry równiny,
Gdzie Twojej Matki Anny zielenią się krainy.
Bo Ona z Chełmskiej Góry stale nam patronuje
I tak jak my Twojego przyjazdu oczekuje.*

*Wyproś nam rekolekcje, jakich jeszcze nie było,
By każde ludzkie serce do Boga powróciło.
Jesteśmy biedni ludzie, bo bez Twojej przyczyny,
Nie zamienimy grzechów na „błogostawione winy”.*

Włodzimierz Podstawa

Via Dolorosa w Jerozolimie

Każdego dnia ulicami Starego Miasta w Jerozolimie, mieście trzech wielkich religii – judaizmu, chrześcijaństwa i islamu – rzesze wyznawców Jezusa z Nazaretu przemierzają, licząc ok. 700 metrów, Jego ostatnią ziemską wędrówkę – Via Dolorosa – Drogę Cierpienia – Drogę Krzyżową.

Jerozolimską Drogą Krzyżową zupełnie nie przystaje do moich wyobrażeń wyniesionych z kalwarii czy sanktuariów z naszego kraju. Trudno też doszukać się jakichkolwiek analogii do Drogi Krzyżowej w naszej

świątyni. Zamiast tego natrafiamy na zgiełk ciasnych jerozolimskich uliczek, rzesze handlarzy wciskających pątnikom swoje towary. Wszędzie słychać przekrzykujących się wzajemnie sprzedawców, na każdym kroku pełno jest wielobarwnych straganów. Nie jest zatem łatwo skupić się na rozważaniach Męki Pańskiej przy poszczególnych jej stacjach.

Wzdłuż Via Dolorosa znajdują się kaplice. I tak np. kaplica trzeciej stacji została swego czasu odrestaurowana przez żołnierzy z armii generała Władysława Andersa, a także przez naszych rodaków, którzy byli w Ziemi Świętej podczas II wojny światowej. Pięć ostatnich stacji znajduje się w obrębie Bazyliki Grobu Pańskiego. Bazylika Grobu Pańskiego przytłacza swoją wielkością. Z „góry czaszki” pozostało tylko kilkadziesiąt schodów do pokonania, by wspiąć się na miejsce, gdzie stał krzyż.



Otwór pod ołtarzem przypomina, że to tu właśnie dokonało się nasze zbawienie. Kamień namaszczenia wciąż nawilżany olejkami i sam Grób Pański – podwójna budowla z kamienną płytą, na której złożono ciało Jezusa. I trzeba jeszcze odwiedzić podziemną kaplicę rzymską św. Heleny, gdzie matka cesarza Konstantyna Wielkiego znalazła drzewo krzyża świętego. Wreszcie możemy zobaczyć skałę pod Golgotą, rozłupaną przez środek, po której spływała krew Zbawiciela. Najlepiej wtedy usiąść na marmurowych schodach, wyciszyć się i myślami przenieść się do czasu, w którym dokonało się zbawienie świata.

Andrzej

 **Ekstremalna
Droga Krzyżowa**

Kościół XXI wieku



Msza Święta godz. 18:00
Parafia Św. Eugeniusza de Mazenod (os. Pogorzelec)

12.04.2019

Wyrusz

Wniebowzięcia NMP
Koźle 42 km

Św. Eugeniusza de Mazenod
Kamień Śląski 66 km

Św. Anny
Góra Św. Anny 43 km

Nocne zmaganie w milczeniu...

Ponad 40 km!

Św. Jacka
Kamień Śląski 43 km

Matki Bożej Raciborskiej
Racibórz 42 km

Matki Bożej Pokornej
Rudy 33 km

Św. Jerzego
Góra Św. Anny 20 km

WYZWANIE - DROGA - ZMAGANIE - SPOTKANIE



www.edk.org.pl

Dźwięki Bogu

Na początku Wielkiego Postu wszystko wydaje się jasne. Czeką nas przecież 40 dni ćwiczenia charakteru. Rezygnujemy z tego, co przeszkadza w spotkaniu Boga. Teoretycznie – wszystko oczywiste, tylko że w trakcie realizowania postanowień okazuje się, że odmawiamy sobie tego, co wydaje nam się niezbędne do naszego rozwoju, szczęścia, zadowolenia. I wciąż pojawiają się pokusy. Jedną z nich jest stawianie swoich emocji ponad wszystko inne.

Ta płyta nie jest łatwa w odbiorze. Bo i artystka – Maria Pomianowska nie boi się eksperymentów muzycznych wychodzących poza ramy gatunkowe. Niezwykle ciekawie brzmią kompozycje Fryderyka Chopina zaaranżowane przez nią na instrumenty używane na Dzikim Zachodzie, Indiach czy Andaluzji – to na płycie *Chopin na*

5 kontynentach z roku 2010. Sześć lat później ukazała się płyta *Stwórco łaskawy*, która również łamie konwencje. Maria Pomianowska Ensemble prezentuje utwory nawiązujące do tematyki pasyjnej. Można usłyszeć zatem oryginalną interpretację pieśni **Stała Matka Bolesciwa** czy starą polską pieśń **Jezusa Judasz sprzedał** Władysława z Gielniowa. Ale atutem tej płyty jest muzyczna przestrzeń. Kilka utworów jest wykonanych bez słów, przy wykorzystaniu instrumentów nawiązujących do tradycji – suki biłgorajskiej, fidei plockiej, fletów, piszczałek, akordeonu. I to właśnie one stanowią muzyczny oddech albo – jak w przypadku **Moja Pani Matko** – instrumentalne uzupełnienie treści pasyjnej. Niezwykle przejmująco brzmi utwór otwierający płytę – **Improwizacja na Wielką Sobotę**. Nie



tylko wprowadza w historię cierpienia Jezusa, ale również przypomina o konieczności wyciszenia.

Kiedy zastanawiam się nad słowami powtarzanimi w liturgii Wielkiego Postu *Rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty!* (por. Jł 2, 12), to dochodzę do wniosku, że faktycznie przeżywamy teraz czas rozdarcia. Tylko często eksponujemy emocje, a nie zmieniamy serca. Może ten Wielki Post AD 2019 to zmieni?

*Dla chwały Twego imienia
uleć nasze osłabienia.
(Wysłuchaj Stwórco łaskawy)*

Marta Prochera

Humor

W konfesjonale ksiądz pyta osobę spowiadającą się:

- A wy na pewno nie jesteście z naszej parafii?

Na to słyszy odpowiedź: „Nie”.

- To ja powiem – kontynuuje ksiądz – to jest najgorszy gospodarz, co swój nawóz na cudze pole wywozi.

szosie. Po godzinie jazdy spostrzega następny znak - „Witamy w Maksimum!”

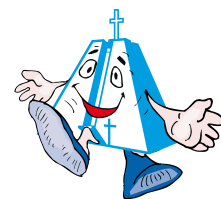
Dziadkowi cierpiącemu na artretyzm zrobiono operację dłoni.

- Doktorze, czy będę mógł grać na fortepianie, gdy zdejmą mi bandaż?

- Jasne. Nie widzę tu żadnych przeszkód.

- Dziękuję. Pan jest naprawdę cudotwórcą! - ucieszył się staruszek.

- Ja jeszcze nigdy w życiu nie grałem na fortepianie.



Pasażerka w autobusie przeprosza siedzącego obok niej starszego pana:

- Tak mi przykro, usiadłam na pańskich okularach...

- Nic się nie stało – odpowiada grzecznie starszy pan. - Moje okulary nie takie już rzeczy widziały! zebrał **Andrzej**

- Tatusiu, pan profesor mnie dzisiaj pochwalił.

- Bardzo się cieszę, ale za co?

- Powiedział, że piszę jak lekarz z trzydziestoletnią praktyką.

Kierowca widzi przed sobą znak drogowy Maksimum 80 km. Zwalnia więc do 80 kilometrów na godzinę. Po jakimś czasie widzi znak Maksimum 60 km. Zwalnia więc ponownie. I znów kolejny znak – Maksimum 30 km. Kierowca zdenerwował się, ale zwalnia i wściekły wlece się po

Karczma u Brada

- Potrawy kuchni śląskiej i polskiej
- Organizacja przyjęć okolicznościowych
- Produkcja garmażerki

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35

Wykonanie:

Śledzie odsączyć z oleju i pokroić na mniejsze kawałki np. 2 cm paski. Ogórki i ser żółty pokroić w kostkę. Cebulę pociąć w ćwierć plasterki. Wszystkie składniki umieścić w misce, doprawić do smaku pieprzem i solą. W osobnym naczyniu połączyć śmietanę, majonez i zalewę z ogórków w sos o jednolitej konsystencji. Polać nim sałatkę i dokładnie wymieszać. Następnie posypać rzeżuchą opłukaną i osuszoną na ręczniku papierowym. Wstawić do lodówki na około 3 godz., aby lekko się „przegryzła”.

Smaczno

Składniki:

- 500 g śledzi w oleju
- 4 ogórki kiszzone
- 2 ogórki konserwowe
- 1 cebula czerwona
- 300 g żółtego sera
- 2 łyżki rzeżuchy
- 3 łyżki majonezu
- ½ szkl. śmietany
- 2-3 łyżki zalewy z ogórków konserwowych
- sól, pieprz do smaku



DLA DZIECI



Wykreślanka wielkopostna

Czytając co drugą literę w wykreślanke otrzymamy ukryte hasło.



Hasło oraz dane osoby należy wypełnić, odciąć i wrzucić do koszyka znajdującego się przed ołtarzem w niedzielę, 24.03.2019 r. na Mszy św. o godz. 10:00. Wtedy też odbędzie się losowanie nagród. Hasło:

[illegible]

--	--	--	--	--	--	--

[illegible]

--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--

Imię i nazwisko Szkoła....., klasa.....

KRONIKA PARAFIALNA: LUTY – MARZEC 2019

02.02.2019 – sobota – Święto Ofiarowania Pańskiego czyli MB Gromnicznej. Msze święte: 7.00, 8.00, 10.00 – z kazaniem oraz poświęcenie gromnic.

10.02.2019 – niedziela – Ojciec proboszcz ogłosił, że będzie po tym miesiącu wymienione oświetlenie na energooszczędne i renowacji zostaną poddane ławki.

11.02.2019 – poniedziałek – wspomnienie NMP z Lourdes – jest to Światowy Dzień Chorego. 10.00 – Msza święta z udzieleniem sakramentu Namaszczania Chorych z błogosławieństwem Lourdzkim.

13.02.2019 – środa – Dzień Fatimski. 13.00 – odszedł do Pana śp. O. Henryk Stempel OMI z Lublińca, w naszej parafii był ekonomem w latach 1978 – 1984. 18.00 – Eucharystia z kazaniem i różańcem w kościele.

17.02.2019 – niedziela – na wszystkich Mszach świętych członkowie Wspólnoty Neokatechumenalnej dawali świadectwo i zapraszali na katechezy we wtorki i czwartki po Mszy świętej wieczornej.

18.02.2019 – poniedziałek – rozpoczęły się nauki przedmażeńskie o godzinie 19.00.

20.02.2019 – środa – spotkanie szafarzy w kawiarence.

21.02.2019 – czwartek – w sali kominowej odbył się bal dla dzieci.

22.02.2019 – piątek – przyjechała 30-osobowa grupa Skautów Europy z Warszawy.

23.02.2019 – sobota – od godziny 9.00 duszpasterskie odwiedziny chorych w domach. 19.30 – bal charytatywny dla dorosłych.

25.02.2019 – poniedziałek – 19.00 spotkanie Rady Parafialnej.

Kącik języka angielskiego dla dzieci i nie tylko..

Children's Corner

Greetings boys and girls to each and every one of you! When you receive this copy of "Dobrze, że Jesteś" we will be looking forward to the preparation for Easter. This preparation begins with Lent. That is why we would like to tell you a story.

Jesus in the desert

One day Jesus decided to fast in the desert for 40 days. A few days had passed by and he began to feel hungry. While Jesus was praying he noticed a dark figure moving towards him. It was Satan!

He flashed Jesus a dreadful smile and started his temptation. Jesus stood up. "So son of God, you haven't eaten for days ...If you are so powerful turn these stones around you into bread and eat them." - the devil said calmly. "People don't live on bread alone" - Jesus replied. Satan became a bit angry. Then he took Jesus to the

Holy city and had him stand at the highest point of the temple and went on: "If you are the son of God jump down, for it is said in the Scripture that if the son of God falls from a temple, angels will catch him so that he would not get hurt." "Well it is also said that you shall not tempt your God." - Jesus answered calmly. Satan did not give up. He took Jesus to the top of a very high mountain, from which he showed him all the kingdoms of the world and their richness. "All this I will give you if you bow down and worship me -the devil whispered. "It is already mine. Go away Satan and don't ever come back -said Jesus, "for it is said that we shall worship

God only." Then the devil left Jesus alone.

This is how Jesus's fasting ended. He was ready to fulfill his Father's will. I hope all of us will be strong enough to accept God's plan.

Your forever friend, Veronica.



Here are some words to remember:

Lent - Wielki Post
 desert - pustynia
 to fast - pościć
 strong enough - wystarczająco silny
 temptation - pokusa
 Father's will - wola Ojca

KRONIKA PARAFIALNA: LUTY – MARZEC 2019

27.02.2019 – środa – 19.00 spotkanie liderów i odpowiedzialnych wspólnot parafialnych.

28.02.2019 – czwartek – spotkanie grup B, D, G przygotowujących się do sakramentu bierzmowania.

02.03.2019 – sobota – 19.00 dyskoteka karnawałowa dla młodzieży.

03.03.2019 – niedziela – 16.00 w sali kominkowej odbędzie się wykład p. „Młodzieżowy Ośrodek Szkoleniowy w Sławięcicach – czyje zwycięstwo i czyja porażka – komunści kontra Żołnierze Niepodległej. Walka, która trwa do dziś.” – wykład poprowadzi

o. Robert Wawrzeniecki OMI. 18.00 – uroczysta Msza święta za Żołnierzy Wyklętych z udziałem sztandarów Wojska Polskiego, AK, Solidarności, Stowarzyszenia Kresowian i szkół.

04.03.2019 – poniedziałek – 10.00 i 18.00 w kinie Helios, w Odrzańskich Ogrodach zostanie wyświetlony film pt. „Błogosławiona wina” o historii Cudownego obrazu MB Kodeńskiej. Kopia tego obrazu nawiedzi naszą parafię w ramach rekolekcji wielkopostnych. Rekolekcje te będzie głosił przełożony klasztoru w Kodniu dr Sebastian Wiśniewski OMI. Od godziny 12.00 do 18.00 czuwanie grup modlitewnych

przed Najświętszym Sakramentem, przed Wielkim Postem.

05.03.2019 – wtorek – od godziny 12.00 do 18.00 czuwanie grup modlitewnych przed Najświętszym Sakramentem, przed Wielkim Postem.

06.03.2019 – środa – Środa Popielcowa – rozpoczyna się Wielki Post. Msze św. odprawimy o godz. 7.00, 8.00, 10.00, 16.30, 18.00 i 20.00. Podczas każdej Mszy św. odbędzie się ceremonia posypania głów popiołem, na znak gotowości do nawrócenia. Wiernych obowiązuje w tym dniu post ścisły, tzn. jakościowy i ilościowy.

Sakrament
Chrztu św.
przyjęli
Roczniki

Śluby

Jubilaci

**Informacje niedostępne
na platformie internetowej
- RODO**



Zmarli
parafianie:

Maria Ryczek, Marianna Jaśkowska, Stanisław Markowicz, Krystyna Osuch, Walenty Lipok, Stanisław Głębikowski, Janina Czajkowska, Janina Szymańska, Mariola Mazurkiewicz

Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.



Rzymskokatolicka Parafia św. Eugeniusza de Mazenod
ul. Juliusza Ligonia 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle

Konto: Pekao S.A. 60 1240 1659 1111 0000 2595 0346

**Parafia
Misjonarzy
Oblatów M.N.
pw. św.
Eugeniusza
de Mazenod**

Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian.
Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów.
W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30.
Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
pw. św. Eugeniusza de Mazenod, ul. Ligonia 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle;
tel. parafialny: 77-483-58-06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl.
Adres nowej strony internetowej: www.kedzierzyn-kozle.oblaci.pl
Jesteśmy też na Facebooku: <https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci>
Redaktor naczelny: O. Krzysztof Jurewicz OMI; **Sekretarz Redakcji:** Stanisława Ścigacz
(tel. 77-483-51-89), **Opiekun redakcji:** O. Mariusz Piasecki OMI.
Redakcja: Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, Halina Ozga, Włodzimierz Podstawa,
Andrzej Prochera, Ewa Siwak, Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. **Korekta:** Dorota Grzesik.



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 31 MARZEC – 3 KWIECIEŃ 2019

(prowadzi o dr Sebastian Wiśniewski OMI – przełożony klasztoru w Kodniu)

Sobota – 30 marzec

– nauka rekolekcyjna na Mszy św. o godz. 18.00

Niedziela – 31 marzec

– nauka rekolekcyjna na każdej Mszy św. (7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 20.00)

– godz. 16.45 spektakl PASJA W WYKONANIU Teatru A z Gliwic, następnie Gorzkie Żale

Poniedziałek – 1 kwiecień

– nauka rekolekcyjna na Mszy św. o godz. 10.00, 18.00, 20.00

Wtorek – 2 kwiecień

– nauka rekolekcyjna na Mszy św. o godz. 10.00, 18.00, 20.00

- Powitanie kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej o godz. 17.30 (gromadzimy się przed kościołem na placu z zapalonymi świecami), o godz. 18.00 uroczysta Msza święta z udziałem kapłanów z dekanatu i miasta, podczas której małżonkowie odnowią przysięgę małżeńską. Po Mszy świętej obrzęd przyjęcia do Bractwa Szkaplerznego Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Kodeńskiej (zapisanie do księgi szkaplerza), czuwanie modlitewne prowadzone przez grupy parafialne. Możliwość wpisywania prośb i podziękowań do Matki Bożej Kodeńskiej.

Godz. 20:30 – różaniec (prowadzą róże różańcowe)

Godz. 21:00 – Apel misyjny i zawierzenie parafii Matce Bożej Kodeńskiej

Godz. 22.00 – zakończenie czuwania

Środa – 3 kwiecień

– nauka rekolekcyjna na Mszy św. o godz. 10.00, 18.00, 20.00

Godz. 10.00 – Msza św. z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych

Godz. 21.00 – Apel Jasnogórski i pożegnanie kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej (przynosimy świece)